

GONIECZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Uwagi o rozchodach Państwa na szkolnictwo

Ile mieszkańców Polski płaci na szkoły. Wydatki na szkolnictwo powszechne a analfabetyzm. Nadmierna ilość etatów w administracji szkolnej

W szeregu artykułów, zamieszczonych w „Warszawiance” porusza profesor E. Romer najważniejsze zagadnienia z dziedziny budżetu państwowego. Znakomity geograf ale zarazem i statystyk podaje ciekawe zestawienia z zakresu szkolnictwa i przez porównanie odnośnych pozycji z pozycjami państw, dbających o rozwój szkolnictwa i kultury, dochodzi do ciekawych krytycznych.

W szkolnictwie wyższym porównano rozdział etatów w polskich uniwersytetach i politechnikach ze stanem w uniwersytetach w Austrii w roku 1914. Oto analogiczne cyfry. Liczba profesorów owych wyższych szkół w Polsce 691 (w Austrii 780), naukowych sił pomocniczych w Polsce 1249 (723), urzędników administracyjnych w Polsce 337 (294), służby w Polsce 1647 (364). Na 100 profesorów w Polsce (względnie w Austrii było sił pomocniczych 181 (93), urzędników administracyjnych 49 (38), służby 242 (47).

W końcu porusza profesor Romer sprawę opłat szkolnych, które państwo zwraca urzędnikom na dzieci uczęszczające do szkół prywatnych. Koszta te, ponoszone przez Ministerjum W. R. i O. P. wynoszą 3,800,000 zł. dodatkowo płaci jednak Ministerjum kolei w pożyczkach przedsiębiorstw. t. zasilków na opłaty szkolne 3,350,000 zł., razem więc państwo płaci szkołom prywatnym przeszło 7 milionów złotych, t. j. z pewnością około 35—40 proc. kosztów całego średniego szkolnictwa prywatnego. Jakikolwiek więc punkt widzenia można zastosować do tych wydatków, to pewnie, że szkoła państwowa winna bezwarunkowo dawać pierwszeństwo dzieciom funkcjonariuszy państwowych, ale i na odwrot, funkcjonariusze państwowi winni swe dzieci posyłać do szkół publicznych ex officio.

nauka, daną przez życie spekulantom walutowym, a doskonałym świadectwem żywności naszego aparatu gospodarczego dla przyjeżdżających w stronę do Warszawy w celu rokowań o pożyczkę dla Polski przedstawicieli „Bankers Trustu”.

Dobrze się stało, że krach czarnej giełdy nastąpił w przeddzień ich przybycia.

TELEGRAMY.

Nowa diecezja gdańska.

Paryz. Dotychczasowy administrator diecezji gdańskiej ks. O. Rurke, otrzymał misję wykonania bulli papieskiej w sprawie przemianowania dotychczasowej administratury apostołskiej na diecezję gdańską. Równa się to nominacji księdza O. Rurke na pierwszego biskupa gdańskiego. Równocześnie ogłoszony został list papieski do katolickiej ludności wolnego miasta Gdańska, w którym Papież wyzywa katolików gdańskich do wierności i posłuszeństwa wobec biskupa i podkreśla, że wszystkie obecne zarządzenia dokonane zostały w interesie ludności katolickiej wolnego miasta.

Miejsce dla Polski w Radzie Ligi Narodów

Gdańsk. „Baltische Presse” zamieszcza sensacyjny artykuł wybitnego polityka francuskiego, byłego delegata do Ligi Narodów, Berthelemy'ego, który oświadczył, że stała reprezentacja Polski w Radzie Ligi może uchodzić za pewną, dzięki przeprowadzonym w tej sprawie krokom porozumiewawczym mościarstw.

Paryz. Prasa wczorajsza na pierwszym miejscu podaje wiadomość kół urzędowych, że Laroche ma zostać ambasadorem francuskim w Warszawie. W związku z tem zapewniają o miejscu dla Polski w Radzie Ligi, za czem przemawiają następujące argumenty:

- 1) Poparcie wpływu aliantów w Radzie po wystąpieniu z niej Belgii;
- 2) Dla wytworzenia równowagi po wystąpieniu z niej Belgii;
- 3) Konieczność obecności w Radzie jednego przedstawiciela wschodniej Europy, sympatyzującego z Ligą Narodów.

Zachwany kongres rozbrojeniowy.

Paryz. Z Londynu nadeszły niepokojące wieści w sprawie kongresu rozbrojeniowego, mającego odbyć się w Genewie 15 lutego wraz z udziałem Ameryki i Sowieków.

Angielskie ministerjum spraw zagr. wbrew decyzji Chamberlaina uważa kongres w takim składzie za przedwczesny.

Być może, że dojdzie do odroczenia kongresu.

Luther tworzy nowy gabinet

Berlin. Prezydent Niemiec, Hindenburg, powierzył kanclerzowi Lutherowi misję utworzenia nowego gabinetu. — Luther tę misję przyjął.

Nowy ambakador Anglii w Berlinie

Londyn. W kołach politycznych zapewniają, że obecny ambasador w Berlinie lord d'Abernona pozostanie na swem dotychczasowym stanowisku aż do chwili, kiedy Niemcy zgłoszą wniosek o przyjęcie ich do Ligi Narodów. — Następca lorda d'Abernona w Berlinie będzie Sir Roul Lindsey, który piastował niedługo stanowisko Podsekretarza stanu w Urzędzie Spraw Zagranicznych, a w roku 1924 zmienowany został postem angielskim w Konstantynopolu.

Kryzys kredytowy w Niemczech.

Berlin. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pruskiego omawiano interpelację w sprawie systematycznego wymawiania przez banki kredytów, udzielonych uprzednio przedsiębiorstwom przemysłowym. Grupa deputowanych, która złożyła wzmiankowaną

Marszałek Piłsudski o swym powrocie do armji

Ostra krytyka naczelnych władz wojskowych

Warszawa. — „Kurier Poranny” ogłasza następujące pismo Marszałka Piłsudskiego:

„Szanowny Panie Redaktorze! W piśmie Pańskim, jak i prawdopodobnie w innych pismach, został umieszczony komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej o tem, „jak „obok innych spraw bieżących” Komitet polityczny „postanowił, ażeby pan prezes Rady ministrów zwrócił się do pana Marszałka Sejmu z prośbą o przyspieszenie prac nad projektem ustawy o najwyższych władzach wojskowych”.

Według tego komunikatu decyzją taką jest w związku z pytaniem jednego z Panów Ministrów, zgłoszonym do pana prezesa ministrów w sprawie, „ewentualnego powrotu do służby czynnej Marszałka Piłsudskiego”.

Wobec powyższej urzędowej enuncjacji spieszę z publicznym wyjaśnieniem, gdyż jestem już z mnóstwa stron nagabywany pytaniami o mój „zmieniony stosunek” do ustawy o naczelnych władzach wojskowych. Specjalnie przykre są pytania wielu moich kolegów z wojska, z którymi spędziłem tyle czasu we wspólnej służbie na wojnie. Wielu wydać się bowiem może, że traktowano ze mną osobiście przedtem, zanim na Komitecie politycznym radzono nad powrotem moim do służby czynnej na podstawie zgody mej na ustawę o najwyższych władzach wojskowych.

Nie mogę więc nie zaznaczyć, że pożyte wspomniany komunikat na wspólnego ze mną nie ma, że zmieniłem w niczem swego zdania co do ustawy o naczelnych władzach wojskowych.

Uważam tę ustawę dziś, jak i dawniej, za niecną robotę, szkodziła nie dla wojska jedynie, ale i dla państwa, w stosunku zaś do mnie osobiście za wyrażny sposób powzięcia, że marszałek Piłsudski nie wejdzie do wojska nigdy, nawet przy największym zagrożeniu istnienia samego państwa.

Wynika to jasno ze wszystkich moich wypowiedzi publicznych i oficjalnych w stosunku do ustawy o naczelnych władzach wojskowych, jak do jej autora p. Sikorskiego.

Nadto nie mogę nie wyrazić swego żdziwienia, że pan Prezes Rady ministrów, pomimo moich ostrzeżeń, aż nadto wyraźnych, wypowiedzianych przy początku ubiegłego kryzysu i ostrzeżeń w obecności pana prezesa Rady ministrów przy składaniu panu Prezydentowi Rzeczypospolitej mego drugiego oświadczenia, poddał, bez porozumienia się ze mną, moją osobę na to, co nazwałem przy nim „handlem politycznym marszałkiem Józefem Piłsudskim”.

Jest to jeszcze jeden objaw zwyczajów i obyczajów w Polsce, co do których mogę powiedzieć tylko to, że gdy się kto skarży na złą konstytucję u nas, to śmiało dodawać może, że jeszcze ze złą konstytucją wytrzymał można, ale złych i znacznie gorszych, niż złą konstytucję, obyczajów i zwyczajów politycznych zaiste wytrzymał nie podobna.

Proszę przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy należnego szacunku i wdzięczności za pomieszczenie listu.

Podpisany: Józef Piłsudski. Sulejówkę, 12 stycznia 1926.

Pogrom czarnej giełdy.

Przed Bankiem Polskim sznury ludzi wyzbywało się dolarów.

Warszawa. Wtorek i środa przyniosły gwałtowną zniżkę kursu dolara. Przed Bankiem Polskim potworzyły się fantastycznej długości kolejki posiadaczy dolarów, niosących je do kas bankowych.

Bank Polski uczynił taktyczne poniesienie, polegające na niezakupowaniu większych sum dolarów, oferowanych jednorazowo. Mimo to ilość dolarów zakupionych małemi kwotami doszła według ścisłych informacji do 125 tysięcy dolarów, co przy 12—13 tys. dol. kupowanych przez Bank Polski w dniach poprzednich stanowi rażąca dysproporcję.

Spadek dolara jest tem więcej znamienny, że nastąpił on bez żadnej interwencji ze strony Banku Polskiego.

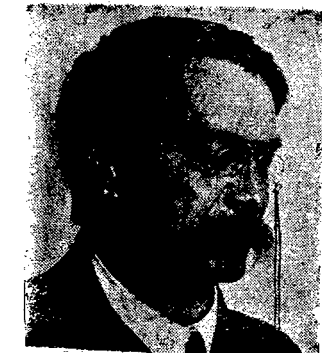
W sferach Banku panuje przekonanie, że należy oczekiwać dalszej zniżki kursu walut obcych. Ze poprawa kursu złotego na giełdzie warszaw-

skiej nie jest zjawiskiem wyjątkowym, dowodzi najlepiej fakt, iż depeze ze wszystkich giełd europejskich sygnalizują znaczną zwyżkę złotego.

Nastąpiło jakgdyby załamanie się na całym froncie wrogiej akcji przeciwko walucie polskiej.

W świecie finansowym, — dokąd zwróciliśmy się o zaopiniowanie, czem należy motywować tak gwałtowną zniżkę walut obcych, oświadczone, że w dużej mierze wpłynęło na to ciężkie położenie niemieckiego sier gospodarczych, które dotychczas interwenjowały na niekorzyść złotego.

Bank Polski zaczął nabywać we wtorek dolary po kursie 7.50. Pod wpływem panicznej podażi, kurs ten szybko się obniżył, tak, że pod koniec stanął na 7 zł. Na czarnej giełdzie obniżył się jeszcze więcej. Załamanie się wyśrubowanego ponad miarę dolara będzie znakomitą



Stanisław Grabski, minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Otóż z jednego mieszkańca Polski (w nawiązie Prus z roku 1914) przypada kosztów na szkolnictwo powszechne: 7,1 zł. (4,54 zł.); na szkolnictwo średnie: 1,14 zł. (0,78 zł.), na szkoły wyższe: 7,39 zł. (0,80 zł.) W świetle tych cyfr za największą anomalię uważa profesor Romer szkoły zawodowe w Polsce, które kosztują trzy razy więcej niż analogiczne szkoły w Prusach. W zakresie wydatków budżetowych na pomoce naukowe występuje ta sama, zdaniem profesora Romera, „analogiczna propozycja.”

Krytycznie zapatruje się prof. Romer na podniesienie się budżetu szkolnictwa powszechnego w związku z ustawą o organizacji 7-klasowej szkoły powszechnej i ustawie o uposażeniu nauczycieli szkół powszechnych. Koszt szkolnictwa powszechnego mimo minimalnych wydatków rzeczowych sięga już 200 milj. zł.

Nie należy zapominać — pisze prof. Romer — że tym olbrzymim kosztem obsługują się przeciętnie tylko 60 proc. dzieci obowiązkanych do szkoły, że organizacja szkół nie została przeprowadzona ani w połowie kraju do poziomu przepisanej ustawy, że pełne tedy zadośćuczynienie ustawie o organizacji siedmioklasowej szkoły powszechnej i ustawie o uposażeniu nauczycieli szkół powszechnych podniesie tę pozycję budżetu co najmniej do 400 milj. zł. Tego nie znieśnie nigdy budżet Polski! Czyż mamy się cieszyć, z tego, że 40 proc. dzieci Polski nie uczęszcza do szkoły i pracować nad tem, aby ten sam stan ciemnoty trwał panował, czy mamy zmienić ustawę ratować społeczeństwo od ciemnoty, a państwo od ruiny?!

Ciemną stroną budżetów Ministerjum oświaty jest hipertrofia etatów. Charakterystyczna nie tylko dla szkolnictwa ale dla całej państwowości polskiej. Inspektoraty zorganizowane na wzór istniejących w Austrii i w Prusach wymagałyby w Polsce całej 264 etatów, dziś pochłaniają one 881 etatów, wyższych o 395 niższych funkcjonariuszy państwowych.

Rada szkolna w b. Gałicji spełniała funkcje dwu kuratorów w Polsce i liczyła 48 etatów, dwa kuratoria we Lwowie i w Krakowie liczą 244 etatów (dla innych kuratorów brak tertium comparationis).

Dla ilustracji analogicznych stosun-

Podjęcie prac parlamentarnych we Francji

P. Herriot ponownie przewodniczącym

Paryż. Wczoraj o godz. 3-ej po południu zebrała się Izba Deputowanych na pierwsze posiedzenie nowej sesji parlamentarnej.

Przewodniczący ze starszeństwa Dep. p. Pinard w przemówieniu swem oświadczył, że czas najwyższy, by ogólnie uznano zasadę, iż bezwzględnie potępić należy wszelką wojnę. Usprawiedliwiona może być tylko wojna, którą podejmuje kraj w obronie własnej przeciwko najeźdźcy. P. Pinard z uznaniem wspominał o słowach wyprzedzających na przyjęciu noworocznym w Pałacu Elizejskim przez Nuncjusza Papieskiego, Kardynała Ceretiego, który stwierdził, że Francji nie brak ludzi dobrej woli, którzy utrwalic pragną pokój, a dowodem tego są układy locarneskie. Przechodząc do omówienia stanu finansowego Francji, p. Pinard zaznaczył, że niema powodów do zwątpienia. Sprawa urownie-

nia gospodarczego musi być nasamprząd rozwiązana, poczem przystąpić należy do załatwienia szeregu zagadnień społecznych, zmniejszenia czasu służby wojskowej i pomyśleć należy o środkach zapobiegających zmniejszeniu się liczby urodzin.

Bepośrednio potem Izba przystąpiła do wyboru przewodniczącego i jego zastępców. Przewodniczącym wybrany został ponownie p. Herriot, do którego oddano 300 głosów. Przeciwko głosowało 24 deputowanych, którzy oddali swe głosy na kandydata komunistycznego Cachina. Deputowani prawiły w liczbie około 250, wstrzymali się od głosowania.

Przy wyborze wiceprezidentów wybrano wszystkich do wczasowych wiceprezidentów z wyjątkiem socjalisty p. Mistrala, w miejsce którego wybrano został p. Brunet ze stronnictwa republikańsko-społecznego.

Fałszywe dolary.

Budapeszt. Węgierski Bank Narodowy otrzymał wczoraj od Federal Reserve Bank w Nowym Jorku pismo, że w ostatnim czasie pojawiła się tam znaczna ilość fałszywych banknotów dolarowych. Pismo podaje dokładny opis fałszyfikatów i wyraża przypuszczenie, że i w Europie będą podjęte próby puszczenia w obieg wzmiarkowanych fałszywych banknotów.

Węgierski Bank Narodowy zawiadomił o powyższym piśmie wszystkie swoje oddziały, zalecając im ostrożność w przyjmowaniu banknotów dolarowych.

Sześć kufurów z fałszywymi banknotami

Lizbona. Na polecenie rządu portugalskiego zostali aresztowani wczoraj w Hadze w związku z aferą portugalskich fałszerzy, niejaki Marang i Jose Rais, brat niedawno aresztowanego głównego herszta fałszerzy. U Maranga skonfiskowano 6 kufurów z fałszywymi banknotami po 3000 eskusdos, ogólnie w wartości 2 miliony guldenów holenderskich. Silnie podejrzanym przez policję jest były minister handlu Nuno Simoes.

Zamknięcie cerkwi.

Moskwa. Władze sowieckie zamknęły w Moskwie dwie cerkwie prawosławne; cerkiew Szermietjewa oraz cerkiew Sergijowską w klasztorze Pietrowskim. W gmachach tych cerkwi urzędzone będzie muzeum komisariatu ludowego zdrowia.

Odezwa gen Wrangla.

Białogród. Z okazji Nowego Roku, według kalendarza prawosławnego, zwrócił się gen. Wrangel z rozkazem dziennym do podwładnych wo oddziałów. W rozkazie tym gen. Wrangel oświadcza, że pięć lat wygnania nie zdolały zniwieczyć rosyjskiej armii przeciwsowieckiej, która przetrwa na stanowisku do dnia, kiedy będzie mogła wrócić do Rosji i służyć narodowi rosyjskiemu, wyzwolonemu z pod jarzma władzy komunistycznej.

Związki monarchistyczne w Rosji

Moskwa. Po przeprowadzeniu przed paru dniami masowych aresztowań na Ukrainie, które tłumaczył wykryciem spisku monarchistycznego, nastąpiły obecnie dalsze aresztowania na Kaukazie. W Tyflisie, Batum i Ikskaterynodarze dokonano około 150 aresztowań. Na Kaukazie utworzony był podobno związek monarchistyczny, do którego w Batum należeli wyżsi dowódcy armii sowieckiej.

Rozruchy w Aleppo.

Aleppo. Podczas wyborów doszło w mieście do wykroczeń, w wyniku których 8 demonstrantów i policjantów francuskich zbito. Demonstranci usiłowali m. in. wkroczyć do więzienia i uwolnić więźniów. Jednocześnie większa liczba więźniów usiłowała wydostać się z budynku więziennego. Udało im się już rozbić bramy, straż więzienna jednak zdolała przeszkodzić ich ucieczce. Podczas starcia zbito 1 więźnia.

Stan wyższych uczelni w Polsce

Warszawa. Bawią tu rektorzy wyższych uczelni, którzy powzięli szereg uchwał w sprawie zamierzonych przez

ność, postarł się o bilans czynny.

Więć zrobiono maleńkie zmiany, które uczyniły bilans czynnym i sprawą skończoną. Mianowicie; skrócono należyczość dyr. poczt i telegrafów z korespondencji i przekazy PKO. w sumie 220,000 zł., skrócono fundusz na amortyzację drukarni PKO. coś około 30,000 zł., a w końcu sztucznie wnieśli do bilansu akcje i papiery procentowe, nie przyjmując ich wcale kursu, lecz minimum.

Tak więc bilans potatano. P. Janowski suto został wynagrodzony za swą „lojalność”, otrzymał bowiem pod postacią remunerationi 2000 zł. i jednocześnie 3,000 zł. jako zaliczkę zwrotną w 20 ratach.

Przedstawiciele Bankerskiego Trustu przybyli do Warszawy.

Warszawa. Wczoraj rano przyjechali do Warszawy przedstawiciele Bankerskiego Trustu, pp. Fisher i Sixelh. Przedstawiciele wraz z rzeczoznawcami polskimi będą badali materiały, do tyczące monopolu tytoniowego i po uzgodnieniu wyników badania będzie rozważana ewentualność wydzierżawienia monopolu tytoniowego. Jak wiadomo opcja sięga po dzień 1-go marca b. r.

Umowa polsko-niemiecka o ruchu sąsiedzkim

Warszawa. W ostatnim czasie została opracowana i uzgodniona przez odnośnych rzeczoznawców kolejowych umowa polsko-niemiecka o ruchu sąsiedzkim i przedłożona pełnomocnikom do podpisania.

Umowa powyższa załatwia sprawę kolejowych przejść granicznych, sprawę wzajemnych rozrachunków, za świadczenia rzeczowe i osobowe, sprawę praw i obowiązków służby kolejowej, celnej i paszportowej obu państw i t. p.

W dalszym ciągu rzeczoznawcy pracują nad umową, normującą warunki przejazdu z Polski do Polski przez niemiecki G. Slask. Niezależnie od powyższego będą omawiane sprawy handlowo-taryfowe, zastosowane do wzajemnych stosunków handlowych.

Sensacyjne aresztowanie

Członek b. „rządu” Marchlewskiego poznany przez jedną ze swych ofiar

W dniu 8 stycznia b. r. w pociągu zdążającym z Warszawy do Wilna został aresztowany były członek rządu Marchlewskiego w Polsce w roku 1920, podczas inwazji bolszewickiej, figurujący pod dwoma nazwiskami K. S. Ciekawym było samo zdemaskowanie aresztowanego. Ofiarę pociągu tym jechał zdemobilizowany oficer Wojsk Polskich, który w r. 1920 dostał się do niewoli bolszewickiej i w Białymstoku przez tego aresztowanego został skazany na śmierć, przyczem przy egzekucji został tylko ciężko ranny, gdyż w momencie rozstrzelania nadeszły oddziały polskie, które go uratowały. Wspomniany oficer poznał b. członka rządu Marchlewskiego i zakomunikował o swem spostrzeżeniu policji, która go aresztowała.

Dokonano natychmiast rewizji i znaleziono przy nim 2400 dolarów, oraz podobne dokumenty, które po bliższym zbadaniu okazały się dokumentami zatrzymanego w Białymstoku polaka.

Nadmienić wypada, iż oskarżony był już raz w Polsce aresztowany, lecz ponieważ miał święte dokumenty, ukarano go tylko za nielegalne przekroczenie granicy.

Niezwykły testament Augustowej hr. Potockiej.

Warszawa. Onegdaj otworzono w sądzie okręgowym testament zmarłej niedawno w Szwajcarii Eugenii hr. Augustowej Potockiej, która ostatnią swą wolę sporządziła 1 czerwca 1925 roku. Potocka wydziedziczyła swego syna Maurycyego, a spadek przeznaczyła mienasowi Henrykowi Konicowi z Warszawy.

Największy legat uzyskał plenipotentent jej Emil Herget, któremu zmarła szeregowi osób zapisała od 1 - 4,000 dolarów. Premier Skrzyński otrzymał 120 sztuk talerzy srebrnych polszacyń, zaś minister Bertoni olówek pamiatkowy z rubinem. „Potockim nie nie pozostawiam - pisze w testamencie zmarła - bo byli dla mnie zupełnie obojętni i dalecy”.

interpelację, zaproponowała opracowania ustawy, broniącej przemysł niemiecki przed „polityką wywłaszczenia”, uprawianą przez banki. Pruski minister finansów Aschoff, odpowiadając na tę interpelację, oświadczył, że przy obecnym stanie przemysłu i rynku pieniężnego w Niemczech, nie uważa on za wskazaną interpelację państwową w tej sprawie.

Amnestja w Bułgarii.

Sofia. Minister sprawiedliwości Kulew, przyjmując przedstawicieli prasy, oświadczył, że natychmiast po zebraniu się parlamentu, zajmie się projektem amnestji, która obejmować będzie wszystkich, którzy brali udział w buntach i zamieszkach, poczynając od 1923 roku. Na podstawie amnestji wszyscy emigranci będą mogli powrócić do ojczyzny.

O ratunek dla Austrii.

Wiedeń. W tutejszych kołach dyplomatycznych omawiają żywo plan byłego cesarza-królewskiego ministra Austrii Wiesnera, aby Liga Narodów względnie mocarstwa zachodnie oddały Austrii jakiś mandat kolonialny.

Plan Wiesnera zaradziłby katastrofie gospodarczej Austrii, gdyż stwożyby nowy rynek zbytu dla przemysłu austriackiego i umożliwionoby bezroboczym emigrację do kolonii za morskiej.

Zdaniem pism tutejszym mocarstwa zachodnie powinny zająć się szczegółowo tym planem już choćby dlatego, że same przecież utworzyły niedługo do życia państwo, jakim jest Austria, którego nie mogą lub nie chcą zasilac finansowo.

Z powodu rozbrojenia Austrii, nie ma zdaniem pism tutejszych obawy, aby rząd austriacki mógł wyzyskać po ruczeniu mu mandatu kolonialnego do innych celów, niż do uzdrowienia nieznośnych stosunków gospodarczych.

Krwawe zajście w Tokjo.

Tokjo. - Prasa tutejsza podaje opis krwawego zajścia, jakie się rozegrało dn. 8-b. m. na ulicach stolicy. Kiedy miano wicie na jednej z głównych ulic zebrały się wielkie tłumy publiczności, oczekując na przejazd regenta wraz z orszakiem, znajdującym się wypadkowo wśród publiczności ambasador brazylijski, właśnie w chwili, gdy regent już nadjeżdżał, przagnął przejść przez jezdnię, zatrzymanym zaś przez policję i osoby z pośród publiczności, zareagował czynnie, wskutek czego wywiązała się następnie bójka, a w końcu wymiana strzałów rewolwerowych, przyczem kilku policjantów odniosło rany.

Koła konserwatywne wywierają obecnie silny nacisk na rząd w tym kierunku, ażeby ządał od rządu brazylijskiego natychmiastowego odwołania ambasadora, gdyż zachowanie się jego było, zdaniem, uwłaczające dla japońskiego domu cesarskiego. Rząd japoński pragnie w każdym razie uniknąć konfliktu dyplomatycznego.

Revolucja w Brazylii

Londyn. Nadeszły tu depesze o wybuchu rewolucji w Brazylii, w stanie San-Paolo. Dwa bataljony wojsk regularnych walczą z powstańcami.

Skandal węgierski.

Londyn. Wysyłki rządu węgierskiego zmierzające do zatuszowania pobudek politycznych fałszerstwa pieniędzy nie mają powodzenia.

W Anglii utrzymuje się przekonanie o istnieniu tych pobudek. „Manchester Guardian” przynosi interwju korespondenta z hrabią Apponyim, który oświadcza, że w aferze niema ani jednego legitymisty.

Trudno przypuścić, że książę Windischgrätz i Nadossy działali z pobudek matrynych.

CYRK

A. Cinielli

Dzisiaj gościnny występ p.

G. Breitbarta

Pozatem w przedstawieniu jako nadzwyczajnym przyjęto udział cały zespół cyrk. w najlepszych swych kawałkach.

Szczegóły w programach. Początek o 8 i więcej

Ochrona lokatorów

Warszawa. — Sejmowa podkomisja prawnicza przystąpiła do dalszych obrad nad szeregiem wniosków posełskich, dotyczących nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. Przewodniczył pos. Rzepecki (Zw. L.-N.) W wyniku dyskusji nad nowelizacją art. 2 ustawy o ochronie lokatorów przyjęto poprawkę przedłużającą ochronę lokali w brycznych, która wygasła z dniem 1 stycznia 1926 r. Jeszcze na rok z zastrzeżeniem wprowadzonym przez p. Sommersteina, w myśl którego przedłużenie to będzie dotyczyło tylko tabryki, które w r. 1925 były czynne co najmniej w ciągu 6 miesięcy i które w dniu wejścia w życie nowej prawomocnym orzeczeniem sądowym nie będą eksmitowane.

Z kolei przystąpiono do dyskusji nad wnioskami w sprawie wstrzymania automatycznej zwłyki komornego. Referent pos. Pużak (P. P. S.) stanął na stanowisku wniosków klubu N.P. R. i p. Sommersteina (k. ż.), które domagają się wstrzymania tej zwłyki o ile chodzi o lokale do trzech pokoi włącznie, o małe warsztaty rzemieślnicze i małe lokale handlowe. — Sprzeciwił się temu p. Bitner (Ch.D.) przyczem powołując się na stanowisko zajęte w tej sprawie przez rząd twierdzi, że stanowiskiem tym jest związana również i referent jako członek klubu P.P.S. należącego do koalicji rządowej. W rezultacie sprawę odroczono do czasu porozumienia się referenta z rządem.

Serce armji polskiej.

Dzisiejsza „Polska Zbrojna” w artykule Remigjusza Kwiatkowskiego „Wielkie serce armji polskiej”, przynosi wiadomości o ruchu ofiarnym w armji na rzecz wewnętrznej pożyczki, opartej na złocie i na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

Inicjatywa współdziałania oficerów i szeregowych w ratowaniu finansów polskich należy do urzędników zarządu portowego i ekspozytury budownictwa w Modlinie.

Odezwe, nawołującą podoficerów całej armji do składek na bezrobotnych, wydał samorządnie podoficer 21 p. p. Wiktor Skorzynski.

Cytując listy o powyższem i odezwę autor artykułu pisze:

„Oto dwa fakty, uderzające swym spontanicznym odruchem.

W szarych dniach zwątpień i niewiary we własne siły, jak w słońcu, odbija się w nich potężna i krzepiąca żywym przykładem dusza armji polskiej. W sobie nosi naród wszelką dotę i niedotę. — W sobie tylko odnalazł może najcudowniej szlak na wszelką chorobę. Ta przygoda złota z Modlina, ten apel podoficerów w warszawskiego pułku — to najwspanialsza mowa, jaką ktokolwiek wygłosił w tej chwili w trosce o państwo i niechęć jego współobywateli.

Wygłosili ją usta żołnierza polskiego.

Armja polska pomimo najcięższych warunków materialnych, które taką niezłą ubogością świecą na listach plac oficerskich i podoficerskich, znowu czyni swój dostojny gest z majestatu i purpury swego ducha.

Wielkie serce, wielka dusza...

— Polska musi być Polski nie od kłmi nikomu!

Dumni jesteśmy i szczęśliwi, iż objawy takie zapisujemy znowu na łamach naszego pisma. A któż z was dziś nie jest dumny i szczęśliwy wraz z nami?”

CHRONIKA.

— **Udział biskupów w intronizacji ks. metropolity Sapiehy.** Biskup słański ks. dr. Hlond, oraz biskup częstochowski Kubina wyjeżdżają w sobotę z Katowic do Krakowa, gdzie w niedzielę wezmą udział w uroczystej intronizacji metropolity arcybiskupa Sapiehy w Katedrze na Wawelu.

— **Z „Lutnia”.** Zarząd Tow. Śpiew. „Lutnia” za naszem pośrednictwem prosi wszystkich członków orkiestry i chóru o regularne uczęszczanie na próby ze względu na bliski termin koncertu.

— **Praca dla bezrobotnych** Minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom, aby bezzwłocznie porozumieli się z czynnikami miejscowemi i fachowemi i przedstawił w terminie 7 dniowym wnioski, do tego, jakie roboty możnaby

przedsięwziąć na obszarze danego województwa, w celu zatrudnienia bezrobotnych.

— **Banknoty 1-złotowe kasy państwowe obowiązuje są przyjmować.** Banknoty 1-złotowe wycofane zostały z obiegu z dniem 1 go stycznia r. b. Mnożna nimi jednakże płaćć w ciągu całego roku 1926 należności państwowe i podatki, czyli przyjmować je obowiązuje są wszystkie kasy skarbowe, Bank Polski, jego filje i t. p.

W obiegu zaś prywatnym przyjmowane lub nie przyjmowanie banknotów je doliżotowych zależy wyłącznie od dobrych chęci sprzedawców.

W sprawie urzędowania w Magistracie.

Otrzymałmy następujące pismo: Zarząd Zrzeszenia Pracowników Miejskich Oddział w Częstochowie uprzejmie prosi Sz. Redakcję o umieszczenie poniższego w swem pocztytnem piśmie:

Rozpowszechniane są po mieście przez niektóre jednostki oszczerze wiadomości, jakoby członkowie obe-

cnego Magistratu pełnili swe funkcje dorywczo, nieraz po niecałe 2 godzinne dniennie.

Są to wiadomości zupełnie klamiwe, wobec czego Zarząd Zrzeszenia Pracowników Miejskich Oddział w Częstochowie niniejszym komunikuje, że Kierownik i członkowie Magistratu zajęci są codziennie w biurze stale od godz. 8 do godz. 1-iej po południu i dłużej i prócz tego przyjmują udział we wszystkich posiedzeniach Komisji i Delegacji miejskich, które odbywają się stale w godzinach wieczorowych.

Przez Zarząd W. Dzikowski. — **Wzrost polskiej produkcji.** Hasło wzmożenia produkcji przybrano w Polsce ostatnio na siłę. Jak najmniej importować, jak najwięcej eksportować — oto jest linja wytyczna polityki rządowej. Produkcja w Polsce liczy może na wzrost, jeżeli stosunki gospodarcze polsko-niemieckie będą normalne. Jeżeli proces sanacji gospodarczej pójdzie wyłącznie po drodze gospodarczej, a nie, jak dotąd, po drodze politycznej, w krótkim czasie okaże się, iż polska produkcja zdolna jest do intensywnego eksportu.

Należy obniżyć ceny!

Kurs dolara uległ znacznej niższe, a wyrubowane ceny utrzymują się nadal na dawnym poziomie

Jesteśmy świadkami gwałtownej i systematycznej zarazem niżki kursu dolara. Z każdym dniem notowania giełdowe wykazują coraz to znacniejszy spadek dolara, który z zawrotnych wyżyn 12 zł. stołczył się do poziomu 6 zł. 95 gr. w dniu dzisiejszym.

Jest to wielce podceuszający objaw, świadczący o sile złotego a rosnącym doń zaufaniu. Ale jedna rzecz musi tutaj zwrócić baczną uwagę społeczeństwa: — ceny. Logicznie rozumując, wraz ze spadkiem dolara, którego wrastający niedawno kurs był przyczyną szalonego podrożenia artykułów pierwszej potrzeby, winny obecnie obniżyć się w tym samym stosunku i ceny na wszystkie artykuły i towary. Winny potanieć wydatki: chleb, mięso, materiały i płótna i t.d., a przedewszystkiem towary t. zw. kolonijalne, których ceny kalkulowane są w dolarach, a więc: herbata, kawa i t.p.

Ceny tych artykułów w czasie zwy-

ki dolarowej rosły z zawrotną szybkością, winny więc obecnie obniżyć się w tem samym tempie. Tymczasem nic o żadnych niżkach cen nie słychać. Zmora drożyny dusi całe społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie szerokie warstwy uboższej ludności, bezrobotnych, pracownika, któremu pensji wraz ze zwykłą dolara nie podnoszono, urzędnika państwowego, który na domiar złego musiał się pogodzić ze zmniejszeniem pensji.

Całe więc społeczeństwo oczekuje od władz miarodajnych energicznej interwencji w sprawie nadmiernej drożyny, skoro dobrowolnie ceny nie są obniżane. Oto wdzięczne pole do wystąpienia istniejącego przy Magistracie m. Czestochowy Komitetu walki z lichwą, który żąda wnikną zmiany kalkulacji cen i ich wydatnej obniżki.

Powtarzamy, całe społeczeństwo oczekuje na te wystąpienia z rosnącą niecierpliwością. To głos powszechny dzisiejszy!

Piękny przykład ofiarności.

Mamy nadzieję, że nie będzie odoobniony.

Dyrekcja teatru „Odeon”, doceniając kłęskę bezrobocia i pragnąc zasilić fundusz utworzonego Komitetu Tymczasowej Pomocy dla najbiedniejszych m. Czestochowy, postanowiła od soboty, dn. 16 b. m. począwszy oddawać na ten cel 5 gr. od każdego biletu wejścia, nie podnosząc ich ceny. Powstałe w ten sposób sumy, które w miarę sekwencji w kino teatrze będą dość znaczne, przekazywane zostaną systematycznie Komitetowi dorącznej pomocy na utrzymanie bezpłatnych kuchni.

Wysoce obywatelskie stanowisko Dyrekcji teatru „Odeon” zasługuje na głębokie uznanie, sądzić zaś należy, że i pozostałe kino-teatry, idąc za pięknym przykładem, zobowiążą się do podobnej daniny ze swej strony.

— **Kurs dolara.** W dniu 14 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 6 zł. 95 gr.

— **Pożary na wsi.** We wsi Pniska Mokreskie, gm. Wancerców, w zgrodzie Franciszka Kowalskiego wybuchł pożar, który strawił doszczętnie dom drewniany. Straty wynoszą 1350 zł.

We wsi Juljanów, gm. Opatów, w zagrodzie Michała Szara powstały pożar strawił dom mieszkalny, stajnię i stodołę wraz ze zbożem. Straty sięgają 2.800 zł., budynki zaś ubezpieczone były na 1500 zł.

— **Trzy przemytniczki tytoniu.** — Policja zatrzymała wczoraj trzy kobiety: Władysławę Szmulka (Noczyściująca od 1914 roku

BIURO PRÓB I TEJMACZEN Józefa Potażnika

w Częstochowie, Kilińskiego 4, tel. 551. Redaguje podania do władz administracyjnych, skarbowych i sądowych, rekrutację do Trybunału Najwyższego, złatwia korespondencje handlowe krajową i zagraniczną, tłumaczenie aktów dokumentów, prowadzenie ksiąg handlowych, przyjmuje przepisywania na maszynie i powielanie na specjalnym aparacie w nieograniczonej ilości egzemplarzy.

tak wdzięczne. Przecież tu idzie o niższe przyszłe pokolenia, o rozwój umysłów i serc.

Dlatego też zapowiedziana pierwsza fachowa impreza tego rodzaju w Częstochowie, z udziałem znanego bajkopisarza polskiego Benedykta Hertzta, powinna spotkać się z jak najszerszym poparciem rodziców i nauczycielstwa, aby znaną nam sily organizatorskiej (świątyni impresario — p. Ortym) nie zniechęcił się do częstegoż urzędzenia widowisk dla dzieci.

Pamiętajmy, że najmilszym podarkiem dla naszych milusińskich będzie za powiedziane przedstawienie Bajek. Prof. T. P.

Z KRAJU.

(—) **Zbrodnie i rabunki ukraińskiego zandarma.** — We Lwowie aresztowano i oddawiono do więzienia sądu karnego ukraińca — Eljasa Martyna, byłego przez lwowską dyrekcję kolejową na stanowisku hamulczego, który za czasów austriackich był konduktorem na linii kolejowej Lwów—Jaworów, a po przewrocie 1918 r. pozostał po stronie ukraińskiej, wstąpił do ukraińskiej zandarmierji, potwornie zgrał się nad jeńcami polskimi, uwięzionymi przez ukraińców. Dokonywał przy tem masowych rabunków na ludności polskiej, kawał polskich żołnierzy, którzy dostali się do niewoli ukraińskiej i t. d. Największą szkodę materialną wyrządził on właścicielowi dóbr Mołozkowiec w pow. Jaworskim—Franciszkowski Zmurze, na którego folwark napadał i zrabował 60 sztuk bydła, 80 świń, 10 koni, wszy stłąk upraw, wielkie zapasy zboża i wiele innych rzeczy, wartości dzisiejszej około 30.000 złotych.

(—) Samobójstwo dziecka

W Warszawie, w bramie jednego z domów przy ul. Młynarskiej, otruła się 11-letnia dziewczynka Wacława Truszczyńska. Do desperackiego czynu pchnęła ją bestjaliskie obchodzenie się z nią ojca, który kawał ją wraz ze swą drugą żoną. Charakterystycznym jest, że matka niecierpliwie dziewczynki również odebrała sobie w swom czasie życie, nie mogąc znieść brutalnego traktowania jej przez męża, Słusarza w warszawskich tramwajowych

(—) Łódzki bandyta pod gilotynej

Przed świętami w Beauvais kat francuski ściął głowę na gilotynej polakowi bandycie — Stanisławowi Maklesowi, łodzianinowi, który przed paroma miesiącami zabił i ograbił dwóch swych rodaków: Siwka i Kaczmarka. Makles zachowywał się do ostatniej chwili zupełnie spokojnie, zupełnie niewzruszony czekając go karą śmierci, przewidując zawsze, że prezydent Rzeczypospolitej francuskiej podania o ulaskawienie nie odrzuci. — Egzekucja odbyła się na placu publicznym o godz. 7.

Podarki noworoczne dla Mussoliniego.

W dniu Nowego Roku otrzymał „dyce” niesłychaną moc podarków z całego kraju, obok stosu gratulacji telegraficznych i pisemnych.

Osobliwa jest szczególnie nadzwyczajna różnorodność tych podarków, nadesłanych przez Włochów swemu ukochanemu „wodzowi”!

A więc otrzymał od jakiejś entuzjastycznej wielbicielki tuzin czapek sportowych, stających także do podróży, od innej zaś wspaniały, czarny paletot siemowy z przepysznym monogramem na podszewce, wyhaftowanym jedwabiem złotym i błękitnym. Dalej parę, trzewików, wykonaną ze skóry o barwach narodowych włoskich, białej, czerwonej, siłonej, oraz inna parę, wykonaną... z tełszą (sic!) i t. d.

Wśród podarków nie brakuje też artykułów toaletowych; a ponieważ Mussolini posiada sporą tyśnię, przeto przysłano mu mnóstwo środków na porost włosów.

Pamiętano również o artykułach spożywczych i tak przysłano mu kilka centnarów metrycznych — makaronu, kilkadziesiąt skrzyń z fiaskami wina i likierów, stopy cukrów i pomadek, biust jego naturalnej wielkości, wykonany z czerkoleady, oraz figurę chłopca, także naturalnej wielkości, wykonaną z cukru i wiele, wiele innych przedmiotów.

Dotąd niepodobna było zestawie listy podarunków noworocznych dla Mussoliniego, ponieważ, jak donoszą z Rzymu, napływają wciąż jeszcze.

Wszystko to dowodzi, jak popularnym w swej ojczyźnie jest Mussolini.

O dzieciach naszych słów parę.

Słusznie w recenzji z „Królowej Tatr” twierdzi Boy-Zeleński, że zaliczowane w teatrze Letnim w Warszawie przedstawienia dla dzieci mają wielki wpływ na naszych milusińskich i przynoszą nieocenioną wprost korzyść. Uczą mianowicie dzieci—teatru.

Sztuka teatru, to jedna z największych i najpotężniejszych czynników Piękną.

Kształcił młodzieńskie umysły i serca w Piękną i Radości — to cel nasz jedyny i najwznościjszy. Najbardziej należące się ku temu teatr. Zrozumiałe ułożony repertuar i obsada wykonawców przedstawienia — stokroć więcej przynosi są korzyści dla dzieci, aniżeli długie i nudne nauczanie piękności życia. Teatr plastycznie ukaże dzieciom, jak należy kochać ojczyznę, pamiętać dzieje ojczyście i bohaterów. Zadrza ich serduszkami i silniej przemowi do wyobraźni.

W Polsce — dziedzinia teatru dla dzieci dotychczas była zupełnie zaniedbana.

Fachowe zaś przedstawienia należą do rzadkości. Jeszcze w stolicy pod tym względem jest jako tako, ale o prowincji lepiej nie pisać. W tej dziedzinie nie zrobiliśmy nic. A pole do pracy jest

